



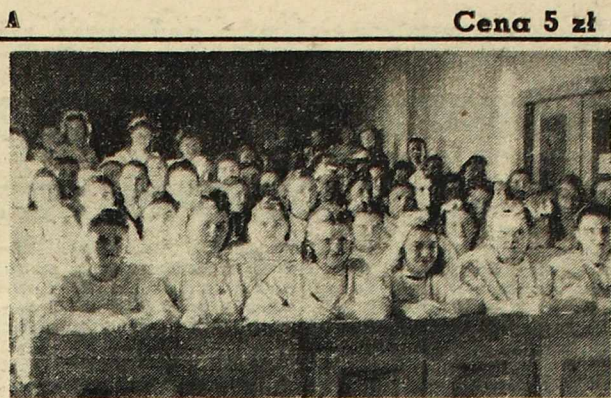
SŁOWO POLSKIE

ROK IV

Wrocław, poniedziałek 10 stycznia 1949

Nr 9 (778)

Cena 5 zł



WROCLAWSKI ODDZIAŁ PCK PROWADZI KURSY PIELEGNIARSKIE

Nowi dyrektorzy

Wczorajsza prasa przyniosła wiadomość o nominacji dwóch naczelnych dyrektorów wielkich fabryk. Dyrektorem „Stomil”, produkującej opony, został człowiek, który od 18 lat pracuje w tej fabryce i rozpoczął swoją karierę jako robotnik. Drugi dyrektor, kierujący dziś największym w Polsce, ośrodkiem przemysłu drzewnego na Dolnym Śląsku, jeszcze przed dwoma laty pracował w tej fabryce jako stolarz. Wczoraj robotnicy są dziś dyrektorami.

Znają oni — oczywiście — kierowane przez siebie przedsiębiorstwa jak własną kieszeń. Przeszli wszystkie działy produkcji, orientują się doskonale w możliwościach technicznych każdej niemal maszyny, znają aparaty ludzi, wiedzą czego fabryce potrzeba i co można zdziałać przy pomocy posiadanego sprzętu technicznego, przy pomocy mózgów i rąk całej załogi.

I ci właśnie nowi dyrektorzy ponoszą produkcję, biją rekordy, wzbogacają gospodarczy stan państwa naszego Państwa. Oni powodują przekraczanie planów produkcyjnych, zrzucają na rynek miliony metrów tkanin, setki tysięcy ton węgla, żelaza, wielkie ilości maszyn, narzędzi i t.p.

Nie pracują, jak to bywało dawniej, dla osiągnięcia jak największych dywidend z łaski akcjonariuszy fabryki. Wsklepił swój dąb rzeczywistemu właścicielowi fabryki, hut i kopalni — narodowi, ciesząc się z każdego nowego osiągnięcia, starając się o dalsze, nowe sukcesy.

Razem z dyrektorami pracują odtąd całe załogi. Zarówno dyrektor jak i robotnik, wykonywujący najmniej skomplikowaną pracę, wiedzą, że fabryka nie jest już własnością kapitalisty, żyjącego wygodnie z ich ciężkiego, trudnego, lecz własnością ich samych, własnością całej klasy pracującej. Oni pracują dla siebie, a więc pracują jak najlepiej.

W całym kraju ok. 13.000 robotników zajmuje kierownicze stanowiska w przemyśle. Ponad 250 wczorajszych robotników pełni dziś funkcje dyrektorów fabryk czy zakładów przemysłowych, około 400 kieruje administracją fabryk. Są więc już duże kadry aparatu kierowniczego, wyrosłego z klasy robotniczej i najbliższej z nią związanej.

Praktyka życiowa wykazuje, że dyrektorzy, będący członkami klasy robotniczej, lepiej kierują przedsiębiorstwami, niż dumni, którzy czuli się związanymi z właścicielami fabryk. Młodzi i młodsze w wyzyskiwaniu i gnębieniu robotników.

W klasie robotniczej jest wiele zdolnych jednostek, które mogłyby zająć kierownicze stanowiska. Trzeba tylko umożliwić im zdobycie potrzebnej wiedzy, trzeba dać im okazję do wykazania swych uzdolnień.

Robotnik — dyrektorem to wynik wielkich przemian społecznych, to gwarancja dalszego rozwoju unarodowionego przemysłu.

Nowy kryzys w Atenach Sofulis grozi dymisją

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Aten o zaostreżeniu się w ostatnich dniach tarć i gwałtów w tamtejszych kołach politycznych. Premier Sofulis zagroził dymisją całego rządu, jeśli do 30 stycznia pozostali członkowie gabinetu a szczególnie Tsaldaris nie zgoda się na rozszerzenie składu obecnego rządu. Natomiast jeden z przywódców opozycji Venizelos wypowiedział się zdecydowanie przeciwko jakiegokolwiek kompromisowi z Tsaldarisem.

Walki na ulicach miasta

Bitwa o Tien-tsin trwa

Rada Miejska prosi o przerwanie walk

LONDYN. — W północnych Chinach wojska demokratyczne prowadzą w dalszym ciągu ofensywę przeciwko obleżonemu w Tien-tsinie jednostkom armii kuomintangowskiej. Walki toczą się już w samym mieście, przy czym artyleria wojsk ludowych ostrzeliwuje już główne ulice miasta.

Sztab generalny armii ludowej na tym odcinku frontu wezwał kuomintangowskiego dowódcę Tien-tsinu do poddania się, ażeby w ten sposób zapobiec zniszczeniu miasta i mordowaniu ludności cywilnej. Równocześnie Rada Miejska Tien-tsinu, liczącego 1.250 tys. mieszkańców, zaapelowała do dowódcy wojsk demokratycznych o zaprzestanie ostrzeliwania miasta. Rada zwróciła się także do dowódcy wojsk kuomintangowskich, chroniących się w mieście o zaprzestanie oporu. W telegramie do Czang-Kai-Szeka Rada prosi go o usunięcie tych wojsk z Tien-tsinu i rozegranie bitwy poza obrębem miasta.

Również z innych odcinków frontu donoszą o sukcesach Armii Ludowej. Jednostki demokratyczne zajęły miasto położone o 30 km od Nankinu. W tym rejonie Czang-Kai-Szek zgromadził znaczne siły, jednakże wojska jego nie są w stanie powstrzymać posuwających się naprzód zgrupowań demokratycznych.

Najbogatszymu człowiekowi świata zagroza bankructwo

Setki przedsiębiorstw własnością Czang-Kai-Szeka

POŁNOCE SZENSI. — W audycji, opisującej czołowych przywódców kuomintangowskich Chin i Ilumaczej, dla czego ludzie ci pragną kontynuować wojnę, radio Wolnych Chin stwierdza, że Czang-Kai-Szek wykorzystuje swoje wysokie sta-

nowisko celem gromadzenia olbrzymiego majątku. Obecnie może być on uważany za jednego z najbogatszych ludzi świata.

Czang-Kai-Szek i jego rodzina posiadają na własność co najmniej 116 przedsiębiorstw przemysłowych, 37 wielkich kopalni, 33 stacje energii elektrycznej i kontrolują prawie wszystkie towarzystwa kolejowe i okrętowe w Chinach kuomintangowskich.

Nie więc dziwnego, że pragnie on przedłużenia wojny domowej. Jest ona bowiem równoznaczna z możliwością utrzymania majątku generalissimusa.

Narada gospodarcza w KW PZPR

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu PZPR odbyła się we Wrocławiu wojewódzka narada gospodarcza z udziałem przedstawicieli handlu i uspołecznionego — Powszechnego Spółdzielni Spożywców, PCH i PDT.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy w numerze jutrzejszym.

Nowa linia kolejowa Tomaszów Mazowiecki — Radom

ŁÓDŹ (PAP). Na stacji Łódź odbyła się uroczystość otwarcia ostatniego odcinka linii kolejowej Tomaszów Mazowiecki — Radom, pierw-

szej w Polsce nowo wybudowanej po wojnie. Linia ta, stanowiąca część magistrali, która łączy Dolny Śląsk z województwem lubelskim, posiada wielkie znaczenie gospodarcze i skracając trasę daje przy przewidywanym ruchu około 130 milionów zł oszczędności rocznie.

Linia Tomaszów Mazowiecki — Radom o długości około 90 km zaplanowana była w roku 1945 z terminem ukończenia robót w połowie 1949 r.

Ostatnią wolę Hitlera wykonują Stany Zjednoczone

LONDYN (PAP). W Londynie odbyło się zebranie, zwołane w celu uczczenia 19 rocznicy założenia dziennika „Daily Worker”.

Głównym punktem programu było przemówienie dziekana katedry Canterbury dr. Johnsona.

W przemówieniu swoim dr. Johnson stwierdził, że „Stany Zjednoczone prowadzą swą obecną politykę

wykonując ostatnią wolę testamentu Hitlera.

Niemcy zamierzali prowadzić wspólną z amerykańskim kapitalizmem politykę i odnowić w Niemczech panowanie monopolu kapitału sycyjskiego. Obecnie — stwierdza dr. Johnson — rząd USA przeprowadza dokładnie ten program.

Marshall

nie zdał egzaminu

OFICJALNYM powodem ustąpienia Marshalla jest rzekomo jego choroba. W zestawieniu z nie dawno ogłoszonym w prasie amerykańskiej biuletynem lekarskim, zapożyczającym rychły powrót Marshalla do zdrowia, ta oficjalna motywacja jest jednak tylko parawanem, kryjącym istotne przyczyny dymisji.

Jakie były istotne powody tej senacyjnej zmiany na stanowisku kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza że wraz z nim ustąpił także podsekretarz Robert Lovett, który nie był przedtem chory, ale za to uważany jest za rzeczownika i współpracownika polityki marshallowskiej?

Przypomnijmy fakty. Nominacja na sekretarza stanu w styczniu 1947 r. zastała Marshalla w Chinach.

Był to okres inwazji wojskowych do polityki amerykańskiej, którzy popierani przez wpływy koła przemysłowego domagali się kursu „silnej ręki” w polityce zagranicznej. Marshall miał tę politykę za niebezpieczną, zwłaszcza w stosunku do ZSRR. Zainicjował ją w Moskwie w marcu 1947 r. na konferencji czterech mocarstw. Była to po raz pierwszy w niedwuznacznej formie postawiona stawka na Niemcy.

Nie dała również wyników zerwania przez Marshalla grudniowa londyńska konferencja wielkiej czwórki w sprawie Niemiec, a zresztą ogłoszony w dn. 6 czerwca 1947 r. plan Marshalla i daleko zaawansowane prace nad utworzeniem z Niemiec zachodnich amerykańskiej bazy wojskowej — przemysłowej i głównego przyczółka imperializmu amerykańskiego w Europie — przekreślały możliwości porozumienia.

Z miesiąca na miesiąc, w miarę jak postępowała marshallizacja Europy zachodniej, w miarę jak coraz silniej ujawniała się sprzeczność interesów amerykańskich i europejskich, a w związku z tym wrosła rola Niemiec zachodnich, których rewizjonistyczne dążenia mieściły się w polityce imperialistycznej USA — nie ulegało kwestii, iż Amerykanie dążyli do jak najszybszej odbudowy imperialistycznych Niemiec.

Do sprzeczności gospodarczych w obozie marshallowskim doszły więc rosnące z dnia na dzień sprzeczności polityczne. Obawy przed odbudową Niemiec — najsilniej odczuwa Francja, ale całokształt imperialistycznej polityki amerykańskiej, wymierzonej przeciwko pokojowi i ZSRR, stojącej na jego straży, zaniepokoił całą Europę. Wówczas to Marshall postanowił wzmocnić nacisk na rządy krajów marshallowskich i jeszcze bardziej zaostrzyć kurs na arenie między narodowej. Uwarunkowanie kredytów marshallowskich od ograniczenia handlu z krajami demokracji ludowej i ZSRR, spowodowanie konfliktu berlińskiego z ONZ, dążenie do przeformowania amerykańskiego projektu kontroli atomowej zapewnianego Stanom Zjednoczonym monopolu kontroli, odmowa zniszczenia amerykańskich zapasów bomby atomowej, odrzucenie radzieckiego projektu ograniczenia zbrojeni, a wreszcie blok atlantycki oto dorobek zdymisjonowanego sekretarza stanu.

Wiele dlaczego dymisja. Nie trudno to odgadnąć, jeśli po przeanalizowaniu skutków polityki marshallowskiej dojdziemy do wniosku, a widocznie do tego wniosku doszedł także Truman, że polityka ta nie doprowadziła do celu. Zamiast skonsolidowanej i przekształconej w blok amerykański Europy zachodniej — chaos gospodarczy i polityczny. Zamiast sukcesów w Berlinie — stała groźba zełazienia się „mostu powietrznego”. Wreszcie klęska interwencji amerykańskiej w Chinach, coraz trudniejsza sytuacja reżimu ateńskiego, a jednocześnie — właśnie jako jeden ze skutków polityki marshallowskiej — coraz silniejsza koncentracja i organizacja europejskiego ruchu oporu przeciw polityce amerykańskiej.

Tekich wyników nie przewidywał kapitalizm amerykański. Marshall nie zdał egzaminu jakkolwiek, na jego dymisję wpłynęły również pewne nierzeczywiste Trumana — decydujące było fiasco marshallowskiej polityki.

H. Krasnowicz

Nowe stawki wynagrodzeń na wyższych uczelniach

Reforma uposażeń objęła również świat pracy. Przeciętą podwyżkę poborów profesorów wyższych uczelni wynosi 10 — 15 proc.

Profesorowie wyższych uczelni zasługujący zostali do 3 grupy uposażeniowej. Dużą rolę odgrywa tu wysługa lat. Za pierwsze pięć lat przysługuje 5 proc., za drugie pięć lat — 10 proc., a za trzecie — 15 proc. podwyżki zasadniczego uposażenia. Rektor, prorektor i dziekan otrzymują dodatki funkcyjne.

Profesorowie otrzymują dodatki służbowe za kierownictwo zakładów naukowych i klinik. Do uposażeń włączony został dodatek 600 złotych za stołkę i dodatek aprowizacyjny w kwocie 1400 — 1750 złotych.

Uposażenie zasadnicze kształtuje się następująco: profesor zwyczajny: 48.000 złotych, nadzwyczajny 42.000 zł, zastępca profesora i docent etatowy 36.000 zł, adiunkt habilitowany 30.500 zł, adiunkt niehabilitowany 28.000 zł, starszy asystent 21.000 zł, młodszy asystent z dyplomem 17.500 zł.

O rozmiarach podwyżki świadczy cyfra: pensja rektora wynosi zamiast dawnych 47.250 zł — 87.950 zł.

Dodatek funkcyjny dla prorektora wzrósł z 6.000 na 15.000 zł, dla dziekana z 4.000 na 12.000 zł. Dodatek za kierownictwo zakładu naukowego wzrósł z 2.000 na 7.000 zł, za kierownictwo kliniki — z 3.000 na 10.000 zł.

Uposażenie pracowników administracyjnych wyższych uczelni wzrosło również o 10 proc. Najniższe uposażenie 12 grupa pracowników fizycznych otrzymuje 10.700 zł. Urzędnicy na kierowniczych stanowiskach otrzymują 22.080 zł, na niższych 14.000 zł. (ski)

Podwyżki w przemyśle konfekcyjnym

Najistotniejszą część nowo zawartej umowy zbiorowej w branży konfekcyjnej przemysłu odzieżowego stanowi system plac.

Przy nowym systemie zarobki pracowników fizycznych wzrosną przeciętnie o 13,7 procent, a zarobki pracowników umysłowych o 14 proc. Dotychczasowy, na starym systemie plac oparty, przeciętny zarobek pracownika fizycznego, po doliczeniu ekwiwalentu za zniesione świadczenia, wynosił 64,07 na godzinę, przy nowym systemie plac zarobek wynosić będzie 72,84 zł.

W dotychczasowym systemie plac niedostateczne było zróżnicowanie zarobków robotniczych. W nowym systemie ten błąd został naprawiony. Nowa umowa daje możliwość ustalenia zarobków według kwalifikacji i wkładu pracy robotnika.

Umowa przewiduje następujące systemy plac: akord czysty z 20-procentową „zachołką akordową”, dniówkę z premią oraz dniówkę. Robotnik

cy, związany z systemem wynagrodzenia akordowego (a takich jest olbrzymia większość) otrzymują stałe, bez względu na procent wykonania norm, 20-procentową „zachołkę”, to znaczy, że otrzymują za każdą wykonaną pracę 20 procent więcej, niż robotnicy nieakordowi.

Na podstawie nowej umowy zbiorowej została zniesiona klasyfikacja maszyn, co ułatwiło w znacznym stopniu ujednolicenie norm, na poszczególne asortymenty, we wszystkich zakładach przemysłu konfekcyjnego. W ten sposób osiągnięto równy start dla robotników o równych kwalifikacjach, przy czym wysokość zarobku jest uzależniona jedynie od istotnej wydajności i stopnia fachowości poszczególnych robotników.

Nowa zreformowana stawka plac w przemyśle konfekcyjnym zapewniła pracownikom zdecydowaną podwyżkę zarobków.

Niemieccy demokraci przed sądem USA...a hitlerowcy na wolności

BERLIN. — Przedstawiciele chrześcijańskich demokratów, socjal-

demokratów i Socjalistycznej Partii Jedności sądowni będą przed trybunałem amerykańskim w zachodnim Berlinie pod zarzutem dążenia do dokonania „zamachu”.

Polska wystawa w Paryżu

PARYŻ. (PAP) — W Muzeum Sztuki Współczesnej w Paryżu została otwarta wystawa polskiej sztuki ludowej i przemysłu artystycznego.

Ekspozycja wystawy, obejmująca rzeźby, drzeworyty, grafiki, malowanki na szkle itp. wykonane zostały wyłącznie przez polskich artystów ludowych. Przemysł artystyczny reprezentują tkaniny, przedmioty codziennego użytku, zabawki i ceramiki.

Coraz mniej chleba w Hiszpanii

PARYŻ. (PAP) — Jak donosi rozgłos w Madrycie — od 10 stycznia br. w Hiszpanii frankistowskiej uległa zmniejszeniu przydziały chleba.

Konsument pierwszej kategorii będą otrzymywał dziennie 90 gramów chleba zamiast 100 gr, konsument drugiej kategorii 100 gr zamiast 120 gr, oraz trzeciej kategorii — 150 gr zamiast 200 gr.

Trzech Niemców pracuje na jednego Amerykanina

W Bawarii żyje dziś około 130 tysięcy Amerykanów. Traktują oni niemieckich robotników jak swoich niewolników. O wygoście Yankesów troszczy się tam 350 tys. niemieckich służących: kucharek, pokojówek, szoferów, kelnerów, sprzedawczyń w kasyjach itp. Zgodnie z najprostszą matematyką 3-ech niemieckich robotników pracuje tam na jednego Amerykanina, przy czym robotnicy ci nie kosztują. St. Zjednoczonych ani centa. Oplaca ich Bawaria.

Zołnierzy amerykańskiemu, który sprowadzi na teren okupacji, żonę, przysługuje prawo otrzymania przydziałowej, służącej, opłacanej przez Bawarię. Specjalne prawo gwarantuje tej służącej, że nie musi pracować dłużej niż 13 godzin na dobę. Jeżeli, powiedzmy, pani Smith nie wystarczy jedna pomoc domowa, może mieć na dodatek, także na koszt Bawarii — drugą.

Tak się urządziła pani Smith — szeregowiec. Nie trudno sobie wyobrazić, ile tużby spłyka się u rucznika, pułkownika czy generała...

Dalsze zeznania świadków

Organizacje podziemne piętnowały współpracowników gadzinówek

WARSZAWA. (PAP). — W dniu 8 b.m. w dalszym ciągu procesu przeciw współpracownikom prasy gadzinowej — pierwszy zeznaje świadek red. Dobrzyński. Świadek doznał się z ust osk. Pagowskiego o pracy jego w NKW, nie znał jednak bliższych szczegółów. Już po wywołaniu oskarżony oświadczył świadkowi, że do pracy w NKW wstąpił z ramienia organizacji podziemnej, nadmieniając jednak, że osoby, które go tam skierowały nie mogą o tym zaświadczyć, gdyż już nie żyją. O działalności innych oskarżonych, świadek nie może nic bliższego powiedzieć.

Następny świadek odwodowy Gołańska podaje szereg szczegółów, które mogłyby świadczyć, że oskar-

żony Leśniewski oddał pewne dowroczyste usługi jednej z organizacji podziemnych.

Z kolei zeznaje plk. Rzepecki, powołany przez Sąd w charakterze biegłego. Mówi on o roli i zakresie działania organizacji podziemnych, których na wiosnę 1940 roku było około 120.

Biegły oświadcza, że do współpracowników NKW organizacja AK od samego początku ustosunkowała się negatywnie i stosunek ten nigdy nie uległ zmianie. Ewent. współpracowników z podziemiem biegły ocenia jako asekurację na przyszłość. Piętnowanie kogoś na łamach prasy konspiracyjnej następowało dopiero po dokładnym zbadaniu jego postępowania.

Duchowieństwo węgierskie potępia Mindszenthiego

Prasa węgierska przynosi szereg oświadczeń wyższych duchownych, potępiających spisek przeciwko Republice, uknuły przez Mindszenthiego przy współdziałaniu międzynarodowych sił reakcji.

Ks. Vattmanny Imre z Hajdudorog, jeden z najwybitniejszych duchownych kościoła grecko-katolickiego na Węgrzech, w swym oświadczeniu noworocznym stwierdził, że usunięcie od wpływów Mindszenthiego wpłynęło korzystnie na układ stosunków między państwem i kościołem na Węgrzech. Od czterech lat sfery kościelne usiłowały dość do porozumienia z demokracją węgierską; wszystkie jednak próby porozumienia były paraliżowane przez Mindszenthiego.

— Dziś nadszedł czas — oświadczył przedstawiciel duchowieństwa grecko-katolickiego, — by postępowo katolicy otworzyli, odważnie, szczerze wraz z ludem przystąpił do współpracy

cy nad budową państwa. Są przecież inne państwa, jak Francja, Polska, ZSRR, Czechosłowacja, gdzie w pierwszych szeregach walczącej demokracji znajdują się również wierni synowie Kościoła.

Szuecs Ferenc opat OO. Pijarów w Mosonmagyaróvár wystosował do zakonników list, w którym nazywa Mindszenthiego „miewiernym pastorem”, który aprzeciwił się woli ludu.

Ostry protest przeciwko działalności b. prymasa Węgier uchwalilo duchowieństwo okregu Hodmezozaszarihely.

Prelat Sebesteny Sándor z Szolno ko oświadczył, że całkowita winę za błąd porozumienia między państwem a Kościołem ponosi Mindszenty.

Jak widać, w szerokich kołach duchowieństwa i to nie tylko na niższych szczeblach — spiskowa akcja Mindszenthiego spotkała się z potępieniem. (zg)

Mnożą się śmiertelne wypadki w kopalniach francuskich

PARYŻ. (PAP). — W Gordanne odbył się uroczysty pogrzeb 2-ech górników, którzy zginęli we wtorek w katastrofie kopalnianej. Jedną z ofiar wypadku był Polak Jan Wójcik z kopalni Biver. W pogrzebie wzięli udział konsul R. P. w Marsylii, deputowani i radcy Republiki Departamentu Bouches du Rhodan.

Nowy poseł Szwajcarii w Warszawie

WARSZAWA. — W dniu 8 b.m. poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny Szwajcarii w Warszawie, p. Gaston Jaccard przybył do Belwederu, gdzie złożył Prezydentowi Rzeczypospolitej listy uwierzytelniające.

650 mil'onów franków górnikom francuskim

PARYŻ. — Apel Francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy do górników w innych krajach o udzielenie pomocy ofiarom ostatniego wielkiego strajku górników we Francji, znalazł oddźwięk w organizacjach górniczych szeregu państw. W ciągu ubiegłych tygodni nadesłano z zagranicy na rzecz górników francuskich 650 milionów franków, z czego 190 milionów franków nadesłali górnicy radzieccy.

Pomysł robotnika przyniesie miliony oszczędności

WARSZAWA. (PAP). — Pracownik fabryki porcelany elektrotechnicznej „Zofiówka”, ob. Górski, opracował nowy system budowy kapsli (form do odlewów), służących do wypalania porcelany technicznej. Stare kapsle, używane dotychczas, składały się z 2-ech części, zaś nowe kapsle, skonstruowane przez ob. Górskiego, składają się tylko z 1-ej części, przy czym są lżejsze od stosowanych uprzednio o 11 kg.

Zastosowanie kapsli pomysłu ob. Górskiego daje przy wypalaniu oszczędność ponad 800 tys. zł. miesięcznie. Do tego dochodzi jeszcze oszczędność na ilości materiału.

Nagrody zwycięzcom

ŁÓDŹ. (PAP). — W związku z zakończeniem piątego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy w łódzkich zakładach przemysłowych odbywają się uroczystości związane z wręceniem nagród zwycięzcom. W uroczystościach biorą gremialny udział załogi fabryczne manifestując w ten sposób swe żywe zainteresowanie osiągnięciami młodocianych robotników.

Na uroczystościach reprezentowane są również dyrekcje zakładów oraz koła fabryczne PZPR i ZMP.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. W dniu 10 b.m. przybył do Polski na konferencję Rządu Głównego i Rady Kobiet, Zarządu Głównego ZSCh.

SZCZECIN. W r. 1948 male porty Wybrzeża Zachodniego Ustka, Darłowa i Kołobrzeg przeładowały łącznie 755.292 tony węgla, przekraczając o przeszło 155.000 ton roczny plan przeładunku. SZCZECIN. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły na przyspieszenie przewidywanego terminu rozpoczęcia eksportu cementu przez port szczeciński. Do Szczecina przybył statek duński „Kuprino”, który zabierze do Holandii pierwszą partię cementu w ilości ok. 5.000 ton.

GDYNIA. Do portu gdyńskiego wpłynął statek szwedzki „Roeken” z ładunkiem drobnicy, pochodzącej z Kanady. Wśród drobnicy znajduje się m. in. transport 612 kg streptomycyny, co stanowi przeszło 12.000 ampulek.

WARSZAWA. W dniu 10 b.m. przybył do Polski na zaproszenie Rządu dyktator generalny Międzynarodowego Biura Pracy p. David A. Morse. Polska jest pierwszym krajem, do którego udaje się p. Morse od chwili objęcia swojego stanowiska.



LONDYN. Rząd holenderski odmówił wydania wzy Korespondentowi dziennika „Daily Worker”, który chciał udać się do Indonezji. Konsul holenderski w Londynie nie wyjaśnił przyczyn tej odmowy.

BUKAREST. Radio Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej wyładowały na półwyspie Kassandra i zajęły miasto Potidea.

WASZINGTON. W najbliższym czasie prezydent Truman wypożyczy przemówienie, w którym da wyraz „swemu osobistemu nastawieniu do stosunku do ZSRR”.

RZYM. W prowincji Apulia strajkuje obecnie 75.000 robotników rolnych i 300 tys. robotników przemysłowych. Jednocześnie trwa także strajk w prowincjach Siena i Toscana, gdzie robotnicy żądają wyższych plac.

LONDYN. Na przyjęcie, wydane przez ambasadora jugosłowiańskiego, przybył min. spraw zagranicznych, Bevin. Na wspomnianym przyjęciu obecni byli i dyjni goście brytyjscy i jugosłowiańscy.

BERLIN. Wskutek braku surowców w zachodnim Berlinie zamknięte zostaną liczne fabryki, a pozostałe będą zatrudniać pracowników jedynie w czasie 40 godzin tygodniowo.

Suknie modne i pełne prostoty Na wizyty i zabawy

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE” Nr 2

Nowe rysy w Bloku Zachodnim

Paryż, w styczniu. **M**IELISMY już wielokrotnie okazję sygnalizować sprzeczności, ujawniające się z coraz większą ostrością w łonie „Unii Zachodniej”, stworzonej pod egidą Ameryki.

W ciągu ubiegłych tygodni skutki tych sprzeczności zarówno w sprawach ekonomicznych, politycznych, jak i wojskowych dały się odczuć z taką intensywnością, że można słusznie zapytać, czy nie grożą one całkowitej ruinie europejskiemu gmachowi imperializmu amerykańskiego.

Przed wszystkim ogłoszenie 4-letniego planu brytyjskiego wykazało, iż W. Brytania chce uwolnić się częściowo od zależności wobec Ameryki, dążąc do pewnego rodzaju „autarchii imperialistycznej”. Polityka ta przeciwstawia interesy amerykańskie interesom brytyjskim na Dalekim Wschodzie, a na planie europejskim wprowadza ferment niezgody w stosunki francusko-brytyjskie.

Francja jest bardzo zaniepokojona wpływem brytyjskiej „polityki niezależności” na gospodarkę francuską. Rząd brytyjski postanowił bowiem wstrzymać wszelki import wyrobów luksusowych. Wiadomo zaś, że wyroby te stanowią podstawę eksportu francuskiego. Decyzja angielska ma tak poważne konsekwencje polityczne, że Schuman postanowił wybrać się w styczniu do Londynu, aby postarać się o „przerwienie” między Francją i W. Brytanią atmosfery zrozumienia, istniejącej przed kilku miesiącami. Oznacza to, że ta „atmosfera zrozumienia” już nie istnieje.

Można się było zresztą przekonać o tym już wówczas, gdy mowa była o zaistnieniu w Sztoku Zachodnim go w Fontainebleau. Anglik nie chcieli tego organizmu na własnym terytorium i okazali wrogość nawet w stosunku do projektu umieszczenia go w Brukseli. Zachowali się tak, jakby ich związek z polityką amerykańską był przykrą koniecznością, której skutki pragnęli ograniczyć, zrzucając część odpowiedzialności na Francję.

Francja z kolei szukała kompensaty, usiłując stworzyć w samym Bloku Zachodnim „Blok Łaciński” z Włochami i w pewnej mierze z Hiszpanią. Mówiąc prawdę, pomysł ten nie jest nowy. Była to jedna z „wielkich” myśli z okresu panowania Bidault, ale obecnie wobec narastających sprzeczności między Francją i W. Brytanią na ów plan wielkiej aktualności.

Troska Ameryki o wzmocnienie bloku satelitów przez oficjalne przyłączenie do niego Włoch zbiega się tu z troską rządu francuskiego, który pragnie zapewnić sobie separatyne porozumienie w łonie koalicji. Spotkanie Schumana z dr. Sforzą w Cannes nastąpiło zaledwie w kilka dni po podróży do Waszyngtonu generała Marra'sa, szefa sztabu włoskiego.

W tym samym czasie akcja rządu holenderskiego w Indonezji wykazała istnienie innej rywalizacji między imperialistyczną, brzemiennej w następstwa. Holandia w równej mierze co Anglia usiłuje wyzyskać się spod zależności wobec Ameryki, wzmacniając swą imperialistyczną pozycję. Bez Indonezji jest ona tylko małą prowincją europejskiego imperium Departamentu Stanu. Usiłując jednak odzyskać Indonezję, zerwała się ona bezpośrednio z interesami wielkich trustów amerykańskich, które zgodne są z Holandrami jedynie co do zgniczenia ruchu wyzwolenieckiego, ale nie co do podziału łupów. Te tarcia, te sprzeczności, które przeciwstawiają jednocześnie satelitów Waszyngtonowi i satelitów jednych drugim, osłabiają bez wątpienia w szerokiej mierze front imperialistyczny.

Trudno się nawet dziwić, że w tych warunkach Amerykanie, niedostatecznie pewni przyszłości zachodniej koalicji, coraz silniej opierają się na Niemczech Zachodnich. Prace „konferencji 6-ciu”, powołanej do przygotowania realizacji „Układów Londyńskich” w sprawie Ruhr, potwierdziły tę obserwację. Ale nawet i tutaj trudno oprzeć się wrażeniu, że mglistość decyzji londyńskich w sprawie Ruhr służy tylko do zamaskowania ukrytego konfliktu, który zagraża solidności całego gmachu.

Przez naukową organizację pracy do wzrostu dobrobytu

Warszawie powstał Główny Instytut Pracy, jako centralna instytucja naukowo-badawcza, poświęcona zagadnieniom pracy, a więc jej organizacji i kierownictwu, psychologii, bezpieczeństwu i higienie. Powstanie tej placówki jest wydarzeniem ogromnej wagi, tak z punktu widzenia naukowego, jak i praktycznego. W Polsce nie było dotychczas żadnej instytucji naukowej tego typu, mimo dużego wkładu polskich uczonych w tę dziedzinę wiedzy.

Główny Instytut Pracy powstał z inicjatywy min. Hilarego Mięca oraz wicemin. E. Szyszyka.

Zadaniem G. I. P. u oraz wchodzących w jego skład instytutów specjalnych i zakładów jest prowadzenie prac naukowo-badawczych, celem rozwoju produkcji przemysłowej we wszystkich dziedzinach.

BRAK ORGANIZACJI RODZI MARNOTRAWSTWO

Jest to zadanie bardzo poważne i palące w szczególności trudnych warunkach, w jakich odbywa się odbudowa i przebudowa naszej gospodarki. Czynnikiem organizacji w produkcji nie był u nas dostatecznie doceniany. Rolę jego w produkcji najlepiej ilustruje taki fakt: po pierwszej wojnie światowej wyłoniono w Stanach Zjednoczonych specjalną komisję do badania przyczyn marnotrawstwa w przemyśle. Ogólnie mniemano, że przyczyna ta leży w małej wy-

datności robotników. Wynik badań komisji był rewelacyjny. Okazało się, że np. w przemyśle metalowym tylko 9 proc. strat powstaje z winy robotników, a 81 proc. z winy wadliwej organizacji i kierownictwa (10 proc. wpływy zewnętrzne).

Instytut stawia sobie za zadanie również śledzenie postępu technicznego i naukowego wyzyskania go celem udoskonalenia i usprawnienia metod pracy, jak również inicjowanie nowych ulepszeń metod organizacyjnych.

JAK JEST U NASZYCH PRZYZJACIOŁ?

Celem orientowania się w postępie wiedzy i techniki, GIP nawiązuje i będzie utrzymywał kontakty z odpowiednimi instytucjami za granicą. Ma to wielkie znaczenie, ponieważ wiele krajów świata poświęca tym zagadnieniom katedry, uczelnie, instytucje naukowo-badawcze.

W Zw. Radzieckim istnieje 6 instytutów centralnych tego typu:

1) Rada Naukowej Organizacji Pracy — SOWNOT, Rada Centralna dla gospodarki organizacji pracy, produkcji i kierownictwa — związana ściśle z radą Komisarzy Ludowych.

2) Zrzeszenie pracowników Naukowej Organizacji Pracy, pomyślane jako łącznik między naukowcami, a zakładami specjalizacji w ZSRR i za granicą.

mi, bo to przecież jest wyrazem ducha ustawy o Radach Narodowych. W ten sposób prezydium WRN otrzymało istotny obraz terenu, będzie mogło stać się prawdziwym wyrazicielem opinii mas pracujących w oświadczeniu...

(Z wywiadu, udzielonego przedstawicielowi „AP”)

3) Instytut Naukowej Organizacji Pracy w Kazaniu.

4) Centralny Instytut Pracy C.I.T. w Moskwie.

5) Naukowy Urząd Techniczny w Moskwie.

Główny Instytut Pracy w Polsce będzie utrzymywał kontakty z osiągnięciami nauki radzieckiej przez swój dział współpracy z granicą. Również ściśle kontakty utrzymywać będzie z bratnią Czechosłowacją, która posiada duży dorobek naukowy w tej gałęzi wiedzy. Czechosłowacja posiada:

1) Narodowy Wydział Normalizacji w Pradze;

2) Akademię Pracy im. Masaryka, której podlega 8 instytutów i 11 szkół zawodowych;

3) Czechosłowacki Narodowy Komitet dla organizacji oraz Czechosłowacką Akademię Rolniczą.

NAUKA W SŁUŻBIE LUDU

Ambitne zadania, jakie Główny Instytut Pracy sobie postawił, ma zamiar zrealizować przez:

rozbudowę związaną z nim i podległych instytutów i zakładów (jeden z nich, Zakład Badania Ruchów, znajduje się już w trakcie organizacji);

rozposzczernienie i pogłębienie wiedzy o pracy, organizowanie i prowadzenie konferencji i zjazdów naukowych, kursów, wykładów, odczytów itp.;

opracowanie i wydawanie książek, czasopism, biuletynów, sprawozdań, instrukcji i druków;

wreszcie — przez organizowanie i prowadzenie bibliotek, archiwów dokumentacyjnych, wzorcowych przyrządów i urządzeń.

Znajdujemy więc szeroką skalę metod pracy, pojętych życiowo i konkretnie. Metody te świadczą o tendencji twórców Instytutu do jak najściślejszego związania go z życiem gospodarczym kraju, któremu ma służyć.

Mgr. M. J. Kwiatkowski

NA CZASIE

Spółdzielczość — to idea

Jak donosi nasz korespondent z Obornik Śląskich, pomimo tamtejszą spółdzielnię Samowolności Chłopskiej i spółdzielnię żywców „Jedność” trwają od dawna niesnaski. Stroną agresywną jest Samopomoc Chłopska, która dąży do pochłonięcia „Jedności”. Sprawa oparta się o naczelne w dziełach spółdzielczych, była również przedmiotem obrad na posiedzeniu Mińskiej Rady Narodowej, gdzie wpłynął wniosek połączenia obu spółdzielni, przeciwko czemu broni się „Jedność”. W toku dyskusji przewodniczący MRN Marcinkowski w tych słowach scharakteryzował sytuację:

„Różne czynniki miejscowe, wane ambicje czy innymi względami, stwarzają atmosferę nieprzejasklenia co do dalszego istnienia spółdzielni, wprowadzając w dziełach dezorganizację w dziełach zaopatrywania świata pracy w kuli pierwszej potrzeby”.

Trudno nam wyrokować, czy surowa ocena jest w całej słuszna, tym bardziej, że przewidywany MRN jest jednocześnie budowniową spółdzielnią „Jedność”, a człowiekiem osobistym w tej sprawie zainteresowanym. Jedno wiemy, że nie ulega wątpliwości: że są między placówkami spółdzielczymi, które doprowadzają do takiego ogniska stosunków, są zjawiska, na wyraz niewłaściwym i niepożądanym. Spółdzielcy, którzy nie rozumieją, że sąsiadna placówka spółdzielcza jest ich naturalnym sojusznikiem w walce o uzdrowienie handlu i traktują ją jak swego wroga, składają dowód, że nie przeżyli ducha prawdziwej spółdzielczości!

Naczelne władze spółdzielcze winny zwrócić baczną uwagę tylko na fachowe, lecz także ideowe wykształcenie swych pracowników.

Gdyż spółdzielczość — to idea. (p)

Okruciny z procesu współpracowników gadzinówek

Asekuracja „na dwie strony”

CZY OPRACOWYWANIE szaty graficznej w gadzinowym tygodniku ilustrowanym „Fala” może na określenie jako współpracę z okupantem?

Na powyższe pytanie prok. Witkowski, dotyczące oskarżonego Kazimierza Manna — świadek red. Eryk Lipiński odpowiada twierdząco.

Nie ma żadnych uzasadnień pod staw twierdzenie osk. Manna, jakoby

wykonywał on jedynie prace „niezwiązane bezpośrednio z propagandą niemiecką”, prace niby to obojętne w sensie treściowym: ozdobił, włożył, układał ilustracji i t. p.

Właśnie strona graficzna „Fali” pisma nastawionego przede wszystkim na szerzenie pornografii, była tym, co mogło najściślej pociągnąć mało uświadomionego czytelnika.

Kazimierz Mann, będąc członkiem

kollegium redakcyjnego „Fali” zajmował niedwuznaczną pozycję, jako człowiek stojący na usługach okupanta.

Wesołość zmieszana z oburzeniem, wywołano na sali na wpół cyniczne, na wpół głupekawe oświadczenie osk. Trepanowskiego, iż swoją pracę w redakcji „Nowego Kuriera Warszawskiego” — „traktował humorystycznie”. Kiedy przewodniczący do magi się wyjaśnił, Trepanowski nie umie bliżej powiedzieć, co przez rozumie.

Zeznając w sprawie tegoż Trepanowskiego, świadek odwoadowy Prykowski opowiada w niezwykłym wyleny sposób, jak to oskarżony wspólnie z jej mężem planował w 1940 r. — „zamach bombowy” na Dom Pracy przy ul. Marszałkowskiej. Dywersja ta nie doszła do skutku, ponieważ — jak się wyraża świadek — niedość zamachowcy „przyszedł po rozum do głowy”.

Bardzo dużo wniosło do procesu zeznania biegłego plk. Rzepieckiego. Biegle stwierdza kategorycznie, iż wyroki podziemi, skazujące na śmierć ludzi, współpracujących z Niemcami, były wydawane po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa i kontroliwane przez instancje nadrzędne. O pomyłkach w tej dziedzinie nie mogło być mowy.

Biegle nazywa wstępem kolaborantów w ostatnich latach wojny do organizacji niepodległościowych „chcę zasekurowania się na dwie strony”. Nie mogło to, w żadnym wypadku, rzecz jasna, wypływać z pobudek patriotycznych.

W końcowym ustępie swych wywodów plk. Rzepiecki zbija ostatecznie ciagle powtarzające się twierdzenie oskarżonych, iż do pracy w gadzinówkach poszli oni na polecenie władz podziemia. Biegle nie jest nie wiadome o tym, aby konspiracja wysyłała swoich ludzi w charakterze „wytyczek” do szmalców — przeciwnie unikano w miarę możności wszelkiej styczności personalnej z osobami, zatrudnionymi w „N. K. W.”.

Ta ostatnia wypowiedź biegłego rozwiewa wszelkie wątpliwości co do hańbiącej roli kilku dziennikarzy, którzy woleli służyć u okupanta, niż ciężkie, trudne bytowanie reszty uczciwych dziennikarzy polskich.

(A. Z.)

Ludzie 1948 roku

Wiktor Hietmański

MUSZĘ się przyznać, że byłem niedwuznaczą ciekawym, jak wygląda kobieta, jako przewodnicząca WRN. Posłuchajmy więc, co mówi o swej pracy, o rolach rad terenowych i trudnościach spotykanych na tym polu.

„Palącym zagadnieniem jest szkolenie radnych, których trzeba uczyć, jakie są kompetencje rady. Druga sprawa, to zagadnienie składu społecznego rad. Zdarza się, że biedni chłopcy są pod wpływem bogaczy, którzy mówią: „Co ty się będziesz pchał do rady... Za głupi jesteś”. W ten sposób przedostają się do rady elementy, które nie pozwalają na to, by rady na rodowe stały się instrumentem mas pracujących.

Będę się starała, by w radach zasiadał biedni chłopcy i robotnicy, by wydawali sami o swych potrzebach i kłopotach. Ja się nastawiam na konkretną, planową robotę, na bliższy kontakt z terenem. Będę jeździła na posiedzenia rad miejskich i gminnych, będę się starała o nawiązanie ściślejszego kontaktu rad z masami pracujących.

Lucjan Rudnicki

Czystymi rękami

(Wyjątki z książki „Stare i Nowe”)

PRZEZ jakiś czas wszystkie wolne chwile poją pracę w fabryce spożarłem u Troczewskich, ale w miarę pogłębiania się stosunków z Lećkim i jego kolem, w przyjaźni tej powstawały coraz większe luty. Troczewscy oboje mieli podobną przeszłość jak mój ojciec. W skarbcu rodzinnym, przypominającym kuferek babki, poza pamiątkami słubnymi i gromnicą, przechowywano nominacje dziadków na chorążych i poruczników. Patrząc na to, odczuwałem powiew proporców. Było to już nie tylko opowiadanie o czymś, jak w bajce, co mogło być zmyślone, ale dokument urzędowy z pieczęcią. Nie kiedy w niedzielę przy szczelnie zamkniętych oknach Zosia śpiewała srebrnym szeptem głosem „Lećcie liście z drzewa”. Podtrzymywaliśmy ją mrużącymi oczami wzruszeniem. Do tego się akcja patriotyczna u Troczewskich sprowadzała. Rozpamiętywanie klęsk przeszłości. Swego rodzaju gorzkie żale, zabawione hibernizmem. Przyszłość przewidywano w niebie.

Lećki poznał mnie z towarzyszem Piotrem Orczykiem, robotnikiem podwózkowym, chłopem spod Ruszy na, sekretarzem gotowym na śmierć za prawdę chrześcijańską i sprawiedliwość. W kole kilku osób sytylizowano Biblię i pierwsze broszury Polskiej Partii Socjalistycznej.

nej: „Ojciec Szymon” i „Czy teraz nie ma pańszczyzny?”. Zespół był zaskoczony widokiem nowego konspiranta, ale po dyskusji i próbie czytania uznano, że dorastam do ogólnego poziomu. Wkrótce towarzyszy Orczyk znowu jakąś opatrnościową drogą zdobył trzy tomy Mickiewicza w wydaniu krakowskim. Był w nich „Pan Tadeusz”, „Dziady”, „Księgi pielgrzymstwa”, a w drobnych utworach między innymi „Reduta Ordona”, „Droga do Rosji”, „Petersburg”. W ciągu kilku tygodni czekaliśmy z niecierpliwością wieczora, jak zawodowi karciarze, aby się oddać polityce mickiewiczowskiej, bo poezja mało nas interesowała. Uczyłem się, co prawda, na pamięć „Ody do młodości”, a nawet całych ustępów z „Glaury”, ale też dla sensu politycznego w tych utworach. W ogóle we wszystkich utworach Mickiewicza szukałmy przenośni politycznej, a gdy jej nie było, wyrażaliśmy zdziwienie, po co to napisano. Towarzyszy Orczyk był jednak wysokiego mniemania o poecie:

— To musi mieć znaczenie i w Biblii uważamy coś za głupie, a to tylko my jesteśmy niemadry... „Pana Tadeusza” i „Dziadów” nie doczytaliśmy jednak nawet do połowy. Bardzo to było rozkleknie i nudne. Widzieliśmy, że to jakaś „historia” w rodzaju „Chaty wuja

Toma”, ale o czym? Rozgadaliśmy się o znanych i nieznanach książkach. Towarzyszy Kędziński dowodził ze słyszenia od człowieka uczonego, że nie ma lepszej książki niż „Żyd wieczny tułacz”. Nie można było sprawdzić. Rozmowa przeszła na smak w ogóle i tu się okazało, że wszyscy nie lubimy ani chrzanu ani musztardy,

— A no tak, jak to mówią, dobry chrzan, ale nie sum...

Dopiero „Reduta Ordona”, „Oda do Rosji”, „Petersburg” uskrzydliły nasze myśli i uczucia.

— Zaraz, zaraz — przerywano czytanie co kilka wierszy, — niech no poczekaj... Jak to jest? Jeszcze raz...

„Mocarzu, jak Bóg wielki, jak szatan złośliwy...”

— O! Słyszysz? I Chrystusa zamordowali i przywalił kamieniem. Zadna siła im nie pomoże.

A „Księgi pielgrzymstwa” zwaliły się na nas takim bogactwem, jak na burząją prawdą dawstwo rymskie. Laboga, Stary i Nowy Testament po polsku! Oglądaliśmy jeszcze raz i jeszcze raz portret wieszcza i komentując poszczególne zdania, czuliśmy go między sobą jako szóstego towarzysza.

— Tak, ja wam już nieraz mówiłem, że Polskę można wziąć tylko czystymi rękami — uogólniał Orczyk.

Gololeń

Od kilku już dni prasa wrocławska apeluje do mieszkańców i Z. O. M., by wysypywali chodniki i jezdnie piaskiem, czy choćby popiołem. Od dłuższego już czasu, dzięki kaprysom pogody, codziennie rano jezdnie i chodniki pokrywają się cienką, zlodowaciałą powłoką, po której przejście należy do wyczynów prawie cyrkowych.

Być może, że widok „tańczących” po chodniku starszych panów, czy pań jest dość wesoły, ale tylko tak długo, jak długo nie kończy się mniej lub więcej szczęśliwym upadkiem. Tymczasem kroniki Pogotowia zanotowały już sporo wypadków złamania nogi czy ręki, wskutek ślizgawicy.

Dotychczas jednak mało znajdziemy ulic we Wrocławiu, które są posypane piaskiem, co dowodziłoby, że Z. O. M. nie zadowala się oszczędnościami, które robi nie wywołując śniegu, ale chce zaoszczędzić też na piasku. Nie wiemy natomiast, na czym chcą oszczędzać wrocławianie. Przecież popiół tak czy tak jest wywożony (co prawda czasami z dużym opóźnieniem), więc wysypianie go na chodniku ułatwi nie tylko pracę Z. O. M., ale umożliwi przechodniom korzystanie z tego chodnika.

Trochę dziwny się członkom M. O., którzy za mało energicznie ingerują w tych sprawach. Wydaje mi się, że gdyby tak przedstawiciel M. O. kategorycznie nakazał wysypianie chodnika piaskiem, czy choćby popiołem, to wówczas mieszkańcy może inaczej podchodziliby do tej sprawy.

Apelujemy również do Z. O. M., żeby w wypadkach gololeńki przynajmniej główne ulice wysypał piaskiem. Dla ilustracji podam, że np. autobus „K” od kilku dni nie może kursować regularnie, ponieważ, mimo największych wysiłków, nie jest w stanie przejechać przez zlodowaciałe ulice.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu rozdzieliła w okresie świątecznym między najbardziej potrzebujących studentów 212 zapomóg na ogólną sumę 328.000 zł. Z sumy tej 70 proc. przeznaczono dla młodzieży robotniczo — chłopskiej a 30 proc. dla młodzieży rekrutującej się z inteligencji pracującej.

Liga Kobiet we Wrocławiu skupia 13.000 członkiń w 120 kołach terenowych, dzielnicowych i fabrycznych. Liga Kobiet prowadzi obecnie kursy dietetyczne, dwa kursy kierownicze i kucharek stołowych oraz kurs robienia kolder. Uczestniczki kursu o trzymają po 2.000 zł. miesięcznie oraz po 500 zł. na dziecko. Po zakończeniu kursów obejmują pracę jako wykwalifikowane siostry.

Stacja przetaczania krwi w szpitalu PCK przy ul. Poniatowskiego 2, potrzebuje krwiodawców. Należy zgłaszać się w godzinach rannych.

Pałac po uzyskaniu odpowiednich kredytów będzie całkowicie zradiofonizowany.

Przychodnia przeciwalkoholowa Państwowego Instytutu Higieny Psychicznej przy ul. Gdańskiej jest czynna na codziennie od godz. 13 do 15.

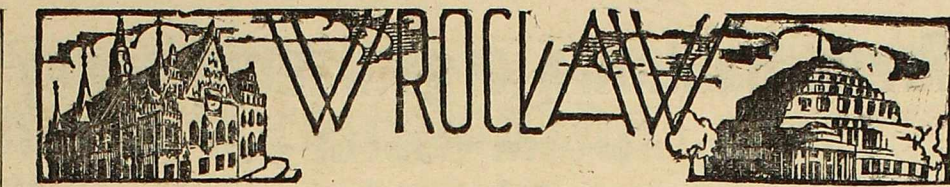
W świetlicy koła ZZZK Wrocław — Niedźwiedź odbyła się uroczystość wręczenia 650 paczek podarków dla dzieci pracowników kolejowych. Na stole urządzono zabawę dla dzieci.

Jak trafić do teatru „Energetyk” — Wiele osób, zwłaszcza przyjezdnych z prowincji, nie może trafić do nowo otwartego teatru ludowego „Energetyk” przy ul. Łowickiej. Teatr położony jest na uboczu. Wiele

Z sali sądowej

Dolary na Placu Nankiera

W Hali Targowej na placu Biskupa Nankiera do funkcjonariusza M.O., wywiadowcy Grochulskiego, podszedł Franciszek Góra z zapytaniem czy nie ma do sprzedania rubli, złotych lub dolarów. Wywiadowca, domyślając się, że ma do czynienia z handlarzem zagraniczną walutą, zaproponował mu sprzedaż jednej monety złotej dziesięciurobitowej za 12.000 zł. Handlarz zagraniczną monetą zgodził się na tę cenę, nie oglądając monety i udał się do Alfonsa Barczyńskiego, mającego na hali stragan i pożyczyl od



„Przysięgam być wiernym...”

Uroczysty dzień Wrocławskiej Kompanii Akademickiej

Wrocławska Kompania Akademicka przeżyła wczoraj uroczysty dzień — przysięgi żołnierskiej. W szeregach swych, kompania grupuje w przeważającej ilości synów robotników i chłopów, którzy zdobywają wiedzę na wrocławskich wyższych uczelniach, aby stać się pełnowartościowymi oficerami odrodzonego wojska Polskiego. Żołnierze tej kompanii są prawie na wszystkich wydziałach Uniwersytetu i Politechniki. A więc: prawo, medycyna, politechnika, weterynaria itd.

Oprócz nauki i zajęć wojskowych żołnierze Kompanii Akademickiej biorą czynny udział w życiu społecznym. Większość studentów-żołnierzy to członkowie Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

ZAMP-owcy Kompanii zorganizowali na terenie wsi dolnośląskiej 3 uniwersytety ludowe, na których wykładają studenci z wyższych klas. Wykłady cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców wsi dolnośląskich, albowiem poruszają niezwykle żywotne zagadnienia związane z pracą narodu.

Na uroczystość przysięgi żołnierskiej przybył dowódca okręgu Daniluk-Daniłowski, gen. Lubanski, przedstawiciele Uniwersytetu i Politechniki, oraz organizacji politycznych i społecznych.

Po przyjęciu raportu gen. Daniluk — Daniłowski, przy niezwykle uroczystej atmosferze odebrał od żoł-

nierzy przysięgę. Wśród ciszy padały powtarzane za generałem słowa przysięgi: „Przysięgam być wiernym...”

Dowódca okręgu przemawiając do zaprzysiężonych żołnierzy powiedział m.in.:

„Jeżeli chcecie być przodującymi studentami, to musicie całokształt waszej wiedzy oprzeć na zasadach marksizmu i leninizmu. Najlepszym waszym kompasem będzie dialektyka marksistowska”.

Protektor Zipsper podkreślił w swym przemówieniu, że studenci-żołnierze powinni najbardziej opierać się na wiedzy, aby zastosować ją w służbie pokoju.

Szeregowiec Magucki złożył obietnicę, że kursanci będą wzorowymi studentami tak pod względem wy-

szkolenia naukowego jak i politycznego.

Drugim punktem uroczystości było przekazanie czytelnikowi z biblioteki ufundowanej Kompanii Akademickiej przez TPZ.

Mgr. mjr. Lipski — prezes okręgu TPZ, prosząc gen. Daniluka-Daniłowskiego o przecięcie wstęgi, powiedział, że społeczeństwo wrocławskie z radością ofiarowuje tę czytelnikowi żołnierzem — akademikom — przyszłości naukowej odrodzonego Wojska Polskiego, wyrosłej z ludu.

Uroczysty ten dzień żołnierze Kompanii Akademickiej zakończyli obiadem, podczas którego program artystyczny wypełniły występy Oficerskiej Szkoły Saperów i zespołu artystycznego TPZ.

W godzinach wieczornych w salach Kasya oficerskiej przy DOW odbyła się zabawa taneczna. (Jur.)

Zakończenie V etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy

We Wrocławiu zakończony został uroczystość V etapu Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy. W Pafawagu do licznie zgromadzonych uczestników współzawodnictwa przemówił sekretarz PZPR Sienko, stwierdzając, że w okresie zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i całego postępowego społeczeństwa polskiego — młodzież również włącza się w wielki czyn budowy Państwa Socjalistycznego. Mówca wskazał następnie na Komsoł, jako przykład pracy, na którym wzorować się winna młodzież polska.

Następnie przedstawiciel Zarządu Głównego MWP ob. Krzakala scharakteryzował poszczególne etapy Młodzieżowego Współzawodnictwa Pracy, podkreślając, że droga do lepszych wyników prowadzi nie tylko przez wysiłek fizyczny, ale głównie przez racjonalizację metod pracy.

Z kolei odbyło się wręczenie nagród przedownikom MWP. Pierwsze miejsce zajął Tadeusz Kraus (335,3 proc. normy). Otrzymał on jako nagrodę aparat radiowy. Na dalsze nagrody złożyły się materiały tekstylne, wieczne pióra itd. Ogółem nagrodzono 60 przedowników. Dwaj przedownicy Stanisław Tybuchowski i Alojzy Adamski zostali przedstawieni do odznaczenia państwowego.

Komitety PZPR odgruzowują wrocławską siedzibę WK PZPR

Wczoraj od godziny 8 rano z inicjatywą koła partyjnego przy KW PZPR — zespoły personelu KW PZPR, KM i KP PZPR, komitety dzielnicowych PZPR oraz zarząd wojewódzkiego ZMP przystąpiły do pracy nad odgruzowaniem nowej siedziby WK PZPR przy ul. Cybulskiego. Do pracy stanęło przeszło 200 osób.

Wśród pracujących zauważyliśmy również i sekretarza KW PZPR ob. Matwina. 200 osobowy zespół pracował w gniechu oraz na wysypisku przed gmachem. Wywieziono 200 worków gruzu, który zwalono przy pomocy buldozera. Gruz wywieziono samochodami ciężarowymi.

Dzięki ochotniczej pracy przy odgruzowaniu nowej siedziby PZPR, termin otwarcia nowego gmachu, wyznaczony na 1 maja — będzie prawdopodobnie przyspieszony.

Wyrodney syn

Lekarz Pogotowia został wezwany do starszej kobiety, pobitej przez swego syna. Wyrodney syn Aleksander Matuszkiewicz tłumaczy się, że matka jego jest niepełna rozumem. Lekarz na to miał odpowiedzieć, że jest ona zupełnie zdrowa na umyśle.

Matuszkiewiczem zainteresowała się Milicja Obywatelska. (g)

Spacerem po Wrocławiu

Aby się wymeldować...

...trzeba odbyć 4 spaceru po Wrocławiu, co przy obecnych cenach przejazdu tramwajem kosztuje 60 złotych. Drużek do wymeldowania kosztuje 6 złotych — czyli, że koszty transportu dla zdobywców tego drużka wynoszą 1000 proc. ceny „towaru”.

Oto pewien znany dziennikarz wrocławski, przenoszący się do Warszawy z Krzyków — musiał odbyć drogę do administratora na ulicy Grabiszyńskiej. Tu się dowiedział:

— Drużki do wymeldowania trzeba nabyć w Sulimowicach w Ryńku. Petent jedzie więc z Grabiszyńskiej na Rynek. Tu staje w kolejkę, kupuje drużek za 6 złotych, wsiada do tram-

Wrocławski IMPREZY

Teatru

TEATR WIELKI I POPULARNY, w dniu dzisiejszym nieczynne (10. I. br.)
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”.

Teatr Ludowy „Energetyk” Łowicka 25 operetka „BAJADERA”

Dla świata pracy, wojska, studentów za okazaniem legitymacji
50% ZNIŻKI
Przedprzedaż w P.D.T. od godz. 16. i w kasie teatru od godz. 16.
Początek o godz. 18.15. K-1

TEATR „ENERGETYK”, ul. Łowicka nr. 25 — dziś o godz. 19.15 „Bajadera”, operetka.

FOTOPLASTIKON, ul. Gen. Świerczewskiego 20 wyświetla codziennie od godziny 9-21 „Praga — Norymberga Czeska”

Kino

„ŚLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67, „Cygańska Miłość” (ang.) w dn. powz. godz. 15.15, 17.45 i 20.15, w niedz. od godz. 12.45. Dozwolony od lat 16.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — „Harry Smith odkrywa Amerykę” (radz.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 14.

„SCALA” — ul. Mikołaja 37 „Krakati” (czesk.) w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 18.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, „Lek komyślna Siostra” (amer.), w dn. powz. godz. 15.30, 17.45 i 20, w niedz. od godz. 13.15, dozwolony od lat 16.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Podziemie” (radz.), w dn. powz. od godz. 15 i 17 w niedz. od godz. 10.30 O godz. 19, 20, i 21 Program Aktualności. Dozwolony od lat 8.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 „Dragon wyścig” (amer.), w dn. powz. od godz. 16, 18 i 20. W niedz. od godz. 14, dozwolony od lat 8.

„FAMA” — Psie Pole — „My z Kronstadt” (radz.), w dn. powz. godz. 19. W niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne w piątek, sobotę i niedzielę, dozwolony od lat 14.

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym” — Wincentego 41
„Opatrzność” — Stalina 51
„Lwem” — Pl. Słoneczny 2
„Lipa” — Moniuszki 11

We środę

premiera „Carmen”

W środę, 12 b. m. o godzinie 19 od będzie się w Teatrze Wielkim, premiera opery Bizeta „Carmen”, w in scenizacji i reżyserii Stanisława Ce gielskiego.

Udział biorą: B. Brun — Barańska, J. Dziękowna, L. Szreterówna, W. Pel czar, A. Czołpa, A. Majewski, A. Sa niewski, A. Skubisz, Z. Studler, S. Romański.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach świętego kapelmistrza Oldry cha Lapki.

Kierownikiem chóru jest Zygmunt Szczepański. Przygotowanie chórow: Tamara Samuilo i K. Bożona — Toma szewski.

Choreografia: Kazimiera Patkowska, Soliści baletu: E. Tomaszewska, E. Rekwina, H. Stankiewiczówna, W. Graca, E. Radek i H. Stankiewicz. Zapowiedź nowej premiery Opery Dolnośląskiej wywołała wielkie zainteresowanie.

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ELEKTROTECHNICZNEGO

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

BIURO SPRZEDAŻY OSPRZĘTU INSTALACYJNEGO

Warszawa, ul. Lwowska 9, tel. 885-92

prowadzi za pośrednictwem Hurtowni i Sklepów Detalicznych CHPE sprzedaż następujących artykułów elektrotechnicznych:

ELEKTRYCZNE GRZEJNICTWO DOMOWE:
kuchenki, piecyki, grzałki, żelazka, imbryki, sterylizatory i inne.

ARMATURA DO OŚWIECZENIA ELEKTRYCZNEGO
wewnętrzne, zewnętrzne i ozdobne.

ARTYKUŁY WEWNĘTRZNEJ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ:
wyłączniki, przelączniki, bezpieczniki, oprawki, rurki izolacyjne obwolowane wraz z dodatkami, artykuły instalacji dzwinkowych i t.p.

OSPRZĘT I NI NAPOWIETRZNYCH
złącza dla przewodów miedzianych i aluminiowych.

DROBNY OSPRZĘT LINII KABLOWYCH
Dostawy wagonowe powyższych artykułów oraz sprzedaż armatury do oświetlenia specjalnego i technicznego muf kablowych, ziemnych i głowic kablowych prowadzi bezpośrednio Biuro Sprzedaży.

Szczegółowe informacje i porady techniczne na życzenie.
Do nabycia (ewent. za zalicz. poczt.) ilustrowany katalog „Osprzęt sieciowy” — cena zł. 250.—.
Dalsze katalogi w opracowaniu.

K-7374

Komunikat

Urząd Wojewódzki - Wydział Aprobizacji KOMUNIKUJE

iz w Zarządzie Gminy Bielini (pow. plocki) zostały skradzione 48 szt. kart zaopatrzenia kart IR od Nr 546668 do Nr 546715 na m-c grudzień ubr.

W związku z powyższym Urząd poleca wszystkim punktom rozdzielczym baczną kontrolowanie kart kat. IR przy realizacji przez konsumentów, a w wypadku zauważenia wyżej podanych Nr. Nr. kart zatrzymać, posiadacza wylegitimować i o fakcie zameldować do najbliższego posterunku M. O.

K-88

Urząd Wojewódzki Wrocławski

udzielił zezwolenia na zmianę rodowego nazwiska następującym osobom:

- | | |
|---------------------------------|------------------------------------|
| 1) Sztraubman Stanisław | na Olecki Stanisław. |
| 2) Osioł Józef - Władysław | na Olszewski Józef - Władysław. |
| 3) Osioł Stanisław - Henryk | na Olszewski Stanisław - Henryk. |
| 4) Osioł Tadeusz - Henryk | na Olszewski Tadeusz - Henryk. |
| 5) Heller Emanuel | na Hakiewicz Edward. |
| 6) Szternfeld Abram - Szyja | na Zejgo Roman. |
| 7) Poliwoda Wiktor - Franciszek | na Polinowski Wiktor - Franciszek. |
| 8) Huebner Irene - Zofia | na Stempkowska Irene - Zofia. |
| 9) Szamata Hildegarda - Helena | na Złocińska Helena. |
| 10) Szulejko Stanisław | na Stawski Szulejko Eugeniusz. |
| 11) Suppa Stanisław - Jan | na Supski Stanisław - Jan. |
| 12) Byk Wacław | na Sampolecki Wacław. |
| 13) Wagner Eugenia - Elżbieta | na Tarnowska Eugenia - Elżbieta. |
| 14) Cieluch Telesfor - Jan | na Cielecki Telesfor - Jan. |

K-74

Podziękowanie

uczciwemu znalazcy p. J. Klausnerowi, właścicielowi sklepu spożywczego przy ul. Łokietka 8, za zwrot torebki damskiej z zawartością zegarka oraz pieniędzy, składają 181 J. E. WOLNI

ZAWIADOMIENIE

Cech Tkaczy i Dzwierarzy we Wrocławiu zawiadamia, iż kurs tkactwa i dzwiarstwa odbędzie się od dnia 20.1.1949 r. Zapisy przyjmuje Cech Tkaczy i Dzwierarzy Wrocław, ul. Łokietka 11, od godz. 9 — 1-szej.

183 Zarząd Cechu

Zgromadzenie spółników spółki pod firmą:

„DOM HANDLOWY „JEDNOŚĆ”
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Wrocławiu przy ul. Kotlarskiej nr 30 uchwała objętą protokołom notarialnym z dnia 30 grudnia 1948 r. nr rep. 5880/48 postanowiła rozwiązać spółkę i zarządzić jej likwidację. Wzywa się wszystkich wierzytelni, spółki aby na ręce likwidatorów pod dotychczasowym adresem spółki zgłosili swe wierzytelności w ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia

106 ZARZĄD

Zaprenumerujcie „Słowo Polskie”

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

FUTRA, różne skórkę futerkowe, wygarbowane i surowe, kupuje „Occasion” Centrala w Gdyni, Świętojańska 36, Oddział Warszawa, Chmielna, 15 K 7186

SMOKING pierwszorzędny do sprzedaży. Ul. Miernicza 20/4. 131

MEBLE najkorzystniej sprzedaż, najtańiej kupisz. Stalina 131, skład mebli.

Do sprzedaży samochód osobowy „Fiat 508” z częściami zapasowymi, Wrocław Trzebnicka 38/7. 76

SETERY irlandzkie 8-tygodniowe na sprzedaż. Koszwicka, Ratusz 15, Galanteria. 79

ODSTĄPIE sklep, nadający się na każdą branżę, na ulicy 1-go Maja, za zwrotem kosztów własnych. Wiadomość: Jelenia Góra, tel. 35-79. K-35

WYTWÓRNIA etykiet do cukierków, Henryk Kozłowski, Warszawa, Jagiellońska 7, tel. 75-24, prowincja za zaizowaniem. K-27

SZUKAM współnika, dobrze prosperującego piekarnia - cukiernia, Jelenia Góra, Oferty „Słowo Polskie”. K-87

INTROLIGATORSKIE maszyny kupię, Zgłoszenia sklep mat. piśmiennic, Stalina 94. 170

SPRZEDAM kredens kuchenny. Wrocław, ul. Łąka Mazurska 1/7. 140

MOTORY na prąd stały 1/2 — 2 KM. potrzebne. Zgłoszenia Kościuski 164 m. 26. 143

Sanatorium dziecięce „Szarotka” w Obornikach Śląskich

POSZUKUJE:

- 1) LEKARZA ORDYNATORA zainformowanego z pediatrią,
 - 2) LEKARZA ST. ASYSTENTA zainformowanego z pediatrią,
 - 3) LEKARZA DENTYSTĘ na dojazdy z 2 x tyg. z Wrocławia do Obornik,
 - 4) KUCHARKĘ i zastępczynię kucharki,
 - 5) WYCHOWAWCZYNIE - FREBLANKĘ.
- Wynagrodzenie w-g okólnika Min. Zdrowia Nr 75/48.

68 DYREKCJA SANATORIUM

OKAZJA — do sprzedania motocykl marki Wiktoria, pojemność 350 ccm, w dobrym stanie. Wiadomość: Świebodzice, ul. Zwycięstwa 14, Majewski Zygmunt. K-73

SPRZEDAM samochód Mercedes, 4 cylindrowy 5 1/2 ton, na chodzie, Wiadomość: Legnica, ul. Pocztowa, garaż. K-76

WOZEK dziecięcy sportowy dobry stan kupię. Sawicka, Wrocław 9 PMS. 167

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO odcinek zameldowania, przedwojenny wykaz tożsamości, zaświadczenie wojskowe, kat. E. wystawione RUK Jarocin na nazwisko Wojciechak Joachim. 77

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Grablewski Józef zam. Antonowo, pow. Wolski. 84

ZGUBIONO dowód dwóch koni na nazwisko Gotski zam. Mała Kneblina, pow. Wolski. 95

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydaną przez komisję polsko-radziecką na nazwisko Goldweiger Fania, Legnica. K-90

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr. 5196 wystawioną przez Narodowy Bank Polski na nazwisko Bernard Klepaczewski, pracownik NBP oddz. w Świdnicy. K-82

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez PKU Brzeg na nazwisko Czesławski Michał, Śmiechówice, powiat Brzeg. K-81

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RUK wydaną gminą Wybów, na nazwisko Pluta Feliks, Jelenia Góra. K-80

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą, zaświadczenie własności rzeczy wartościowych wydane Magistrat Bielsk Podlaski, odcinek zameldowania na nazwisko Frelek Anna, Ellasz Frelek, Świdnica. K-83

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RUK Świdnica wydane na nazwisko Rozenmann Abram. 172

UNIEWAŻNIAM zgubione 2 dowody tożsamości koni wyd. przez Obornik Śląskie, kartę rejestracyjną, kwity (za zboże) na nazwisko Lem Michał. 132

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, metrykę urodzenia, zaświadczenie PKU Wrocław na nazwisko Ewczyszyn Marian. 132

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Feliks Niedojadło. 130

SKRADZIONO dn. 30.12.48 leg. Urzędu wojew. Lwów, leg. nr. 1-61/48 Urzędu wojew. Wrocław, odcinek emeryt. Fokowa Maria. 128

ZAGUBIONO dokumenty: odcinki zameldowania, zaświadczenie rejestracji RUK Łask - Pabianice, legitymację służbową 313/49, leg. partynia Fabianak Józef, Wrocław, Boya Zelenkiewicz nr. 6. 145

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową nr. 253025 wyd. przez PKP Wrocław na nazwisko Zedel Krystyna. 137

UNIEWAŻNIAM legitymację PKP Nr. 09573 Jabłońska Anna, odcinek zameldowania Jabłoński Tadeusz, zam. Małach. 136

ZAGUBIONO legitymację akademicką na nazwisko Ciechoński Zbigniew. nr. 097819. 150

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację PPR stałą na nazwisko Boczulak Aleksander. 147

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Zarząd Miejski, Gawryszewski Ignac nr. leg. 174/47, Gawryszewski Wiktoria nr. leg. 26/48, Świdnica, Osiedle - Kraszewice. K-73

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Marcinak Regina, zam. Boga tyńska 250. K-71

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę rejestracji RUK, odcinek zameldowania na nazwisko Szkoła Edward, Sobiecin, ul. 1 Maja 18. K-78

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, odcinek zameldowania, metrykę, zaświadczenie nie ze Starostwa na nazwisko Kornalska Zofia, Wałbrzych, Słowackiego 14. K-77

ZGUBIONO książkę inwalidzką wydaną we Wrocławiu oraz dokumenty prawa własności na nazwisko Kacprzak Franciszek. K-75

ZGUBIONO skierowanie Urzędu Zatrudnienia do Rzecznictwa Miejskiej na nazwisko Brożyński Kazimierz, Łaskawo, znajduje proszę o zwrot skierowania, Grabiszowska 96. 144

POSAD POSZUKUJE

FILANSISTA, kierownik, inspektor, zmieni pracę, Jelenia Góra, Stalina 47/7. K-84

MASZYNISTKA rutynowana przyjmie posadę, Zgłoszenia „Słowo Polskie”. 143

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa żeńska znajomość maszynopisania, księgowości, kalkulek, praktyka w poważnych instytucjach, poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo” pod „Inteligentna”. 142

EKSPEDIENTKA branży galanterijnej poszukuje posady. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Jadzia”. 151

DO MATURY gimnazjalnej, licealnej, handlowej, przygotowują profesorowie specjalści. Włeczorka 64/9. 132

WOJNE POSADY

POSZUKUJE samodzielnej pomocy domowej. Gierzyńskich 62. K-93

POMOCNICA domowa potrzebna, Wrocław - Zalesie, ul. Paderewskiego 2. Nowicki. 163

POTRZEBNA inteligentna pani do rocznego dziecka, może być dochodząca Wrocław, Reja 82 m. 3. 16

LOKALE

DWA piękne pokoje kuchnia, łazienka, umiłowana. Świerczewskiego zaraz oddam. Oferty PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 nr. 4408. K-70

WYPLACALNY poszukuje pokoju, cena obłożona. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Samotny”. 127

3 POKOJE, kuchnia, małe, komfort, ulica Kromera, zamienię na większe trzypokojowe na Karłowicach, Wiadomość, Kościuski 28. Portier. 165

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią, komfort w centrum miasta za zwrotem kosztów remontu. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Łodziński”. 166

POSZUKIWANIA RODZIN

BRACIAK KONSTANTY, Szklarska Poręba, Gimnazjalna 1, poszukuje żony Elzy Braciak. K-85

ROZNE

ZA długą meza Józefa Sulka, Wrocław, Miłkowska 1 nie odpowiadam, żona Franciszka Sulka. 137

Kariera NIKODEMA DYZMY

U Nikodema Dyzmy odbyło się kolejne „misterium „Głozdy Trzyprzemiennej”. Następnego ranka Dyzma rozmyślał się w jaki sposób mógłby się wykroczyć od zaszczytu pełnienia funkcji „Wielkiego Trzynastego”.

Pociąg „Warszawa — Berlin” odszedł pierwszy. W niespełna dziesięć minut po nim ruszył drugi na Białyost — Grodno.

Ze stopni wagonu zeskoczył ostatni Krzepicki, który w urywanych zdaniach składał szefowi pociągu relację z rozmowy, jaką przeprowadził z Kunickim przed jego odjazdem w Urzędzie Śledczym. Ze sprawozdania tego wynikało, że Kunicki nie robił żadnych trudności, że jest zupełnie zrzeczony i zamyślił, że udzielił informacji i wyjaśnień dotyczących interesów Koberowa nowemu administratorowi, którym z woli narzeczonego i plenipotentą właścicielki, zostaje Krzepicki.

Dyzma był zupełnie zadowolony. Rozlokował się w pustym przedziale, zaczął śnić o swej nowej roli.

Niewątpliwie trzeba teraz się przesyłać i co mu po tym całym banku? Kolosalne dochody, wygodne i spokojne życie, brak konieczności utrzymania uwagi w nieustannym napięciu, by

nie paść czegoś nieodpowiedniego — wszystko to prze mawiało za porzuceniem banku.

Oczywiście zdawał sobie sprawę, że sam nie podałby administracji Koberowemu.

Na szczęście miał pod ręką Krzepickiego, który po trafił wszystko. Dyzma nie miał najmniejszej wątpliwości, że w sprawach pieniężnych zbytnio ufać sekretarzowi nie należy. Pociągał się jednak myślą, że Krzepicki nie zechce narażać się na stratę tak korzystnego stanowiska.

Za oknami wagonu rozciągała się rozległa równina, pokryta grubym śniegiem.



Przypomniał mu się Terkowski. Zaciśnął szcękę. Teraz już dobrze zdawał sobie sprawę z faktu, że uwolnienie się od Terkowskiego zawdzięczał panom łożu. Jakimi drogami działał, jakie wpływy były na ich usługi — nie wiedział i wiedzieć nie chciał. Bał się. Bał się teraz bardziej niż wówczas, gdy drżał przed żądrością tych bab z duchami. Żywi są niebezpieczniejsi.

Toteż nie zaniechał postanowienia: jak najprędzej wyjść z łożu. Oczywiście utrzymywać nadal możliwie bliskie stosunki z tym paniami, ale raczej wpełznąć na swoje miejsce Waredę.

Śmiał się w duchu, przypominając sobie skupione miny pani Konieczkowskiej i panny Stelli, gdy im ponuro zakomunikował „wolę szataną”. Już pułkownik będzie się miał z pyszną...

Pociąg zanurzył się w korytarzu leśnym.

Zbliżał się już wieczór, mglisty wieczór z gęstą załopotą pod kołami zwrotnice Koberowa.

Na peronie stał jakiś urzędnik kolejowy i Dojrzała Nikodema w oknie i jej twarz rozjaśnił uśmiechem.

Na powitanie wyciągnęła dłoń, wskutek musiał postawić walizkę na śniegu.

— Nareszcie, nareszcie...

Przeszli przez pusty budynek, stacyjny i wsi

auta.

Motor rozbudził się na warkot starteru, koła znęły się na śniegu i samochód ruszył.

— Powiedz, powiedz... czy on... czy on... od razu się zgodził?

W głosie jej drgał niepokój.

Dyzma roześmiał się:

— Musiał.

— Jak to musiał? — przestraszyła się.

— Nineczko — odparł krótko — sama mówiłaś, że

miłość wszystko zwycięża.

Gdy mijali tartaki rozbiły się właśnie latarnie. Kilku ludzi, stojących przy drodze zdjęło czapki.

— No i co... co on teraz będzie robił?

— A co to nas obchodzi? — wruszył ramionami Nikodem. — Zabrał wszystko co było w bankach. Było prawie tyle, co warte Koberowo. Z głodu nie umrze.

— Wyjechał za granicę?

— Tak.

— A nie wróci? (dalszy ciąg jutro)

Wygraliśmy w Lublinie 9:7

Punkty zdobyli: Zurawski, Bogucki, Kurowski, Ciechwierz i Miszczuk

Lublin, tel. wł.:
Samorządowiec wygrał! Co najważniejsze, zwycięstwo to osiągnął w najważniejszym meczu na ringu w Lublinie i że przeciwnikiem był główny konkurent do ligi.
Oczywiście mówimy o lidze drugiej bo wydaje się nam, że Zjednoczeni dokażą tego samego co wrocławianie i wywiozą z Lublina obydwa punkty.
Samorządowiec dokonał kilku zmian w drużynie, co przyniosło mu upragnione zwycięstwo 9:7. Bohaterem meczu był Bogucki, który najniepodważalnie wygrał przez tko. z Zielńskim, najlepszym boksem Lublina wysoko klasyfikowanym przez kpt. Derde.
Wynik meczu powinien być jeszcze wyższy, bo nie zgadzamy się z sędzią ringowym. Koszulińskim z Warszawy, który zbyt pochopnie zdyskwalifikował Horbonia.

DZIEJE 16 PUNKTÓW

Mecz rozpoczął się zdobyciem dwóch punktów przez Zurawskiego na skutek niedowagi Kukiera (Lublinianka).
W walce koguciej walczył Smaczynski z Baranem (L). Wrocławianin rozpoczął b. dobrze i dzięki kontram wygrał pierwsze starcie. Druga runda należała do Barana, który narzucił Smaczynskiemu swój system walki zbierając punkty w zwarciu i przy wymianie ciosów. Trzecie starcie należało również do lublinianina, który minimalnie, ale pewnie zwyciężył.
W walce piórkowej Kurowski II pokonał wysoko Makara (L). Wrocławianin swoją formą przypominał swój mecz z Włochami. Był szybki, stawał z obu rąk, dobrze kontrował i wykorzystywał każde zwarcie. Zwycięstwo wrocławianina było powitane oklaskami.
W walce lekkiej Miszczuk nie za wiódł. W walce z Marchniakiem wykorzystywał wszystkie błędy przeciwnika — zadając mu nie groźne, ale czyste i częste ciosy. Poza tym nie pozwolił się ani razu trafić wyprawdzanymi niespodziewanie silnymi sierpami przeciwnika i w rezultacie robił wrażenie boksera lepszego od lublinianina. Ogłoszono remis.

TECHNIKA
budowlanego
z praktyką
przyjmie natychmiast
CENTRALA RYBNA
Wrocław, Borowska 7

Z boisk

Legia — Skra 11:5 (boks)
Warta — ŁKS 8:8
Warta — Warta 34:361 (kosz.)
Warta — AZS Kr. 25:36
Gwardia Wr. — Zryw Sw. 10:6
Gwardia Wr. — Górnik 13:3.

Nie powiodło się

Pierwszy mecz ligowych hokeistów Lnu Walbrzych przyniósł im porażkę z Baldonem Katowice w stos. 3:13. Walbrzyszanie ustępowali wyraźnie gołom i gdyby nie zepsucie się reflektorów, co przerwało mecz, wynik mógłby być jeszcze większy. Tym niemniej Len nie grał źle. Należy zwrócić lepszą uwagę na kondycję, która wyraźnie szwankuje i zdobyć się na więcej decyzji w sytuacjach podbramkowych.

Podziękowanie

Dyr. d-rowsi BUEHNOWI za skuteczną poradę — i dużą troskliwą opiekę, dyr. d-rowsi MIERCZYŃSKIEMU za pomyślne przeprowadzenie ciężkiej operacji żołądka i życzliwość oraz wszystkim innym lekarzom i personelowi szpitala Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu za serdeczną opiekę, gorące Bóg zapłać, składa — wdzięczny pacjent, F. Romanowski z żoną i córką.

BOGUCKI BOHATEREM DNIA

Przy stanie 5:5 na ring wyszli pułp Lublina Zielński i Bogucki. Nikt się nie spodziewał takiego przebiegu walki jaki widzieliśmy na ringu. Bogucki ruszył z miejsca na renowanego przeciwnika, zasypał go gradem ciosów i Zielński przegrał w pierwszej rundzie przez tko.
W walce średniej Dering, krótko stawiał opór Głębockiemu poddając się w trzeciej minucie.
Wrocławianie po tej walce liczyli się z podziałem punktów w ten sposób, że zwycięży Horbon, a Ciechwierz, odda punkty. Stało się odwrotnie.
Horbon walczył na ogół dobrze i miał przewagę przez trzy rundy. Niestety sposób walki naszego półciężkiego nie odpowiadał sędziemu ringowemu, który dał mu upomnie nie za nieczystą walkę i w trzecim starciu zdyskwalifikował.
Kierownictwo wrocławian złożyło protest przeciwko tej decyzji.
W walce ciężkiej Ciechwierz zdecydował o zwycięstwie swego klubu. Wrocławianin walczył b. dobrze, mając przewagę w pierwszym star

ciu, która wzmogła się w drugim do tego stopnia, że Staniszewski, sła niał się na nogach. Ogłoszono zwycięstwo Ciechwierza w drugiej rundzie przez tko.

Sędziowali Koszuliński Warszawa w ringu. Cichawa (Radom), Czernik (Łódź) i Krasucki (Warszawa) na punkty. Widzów ok. 1.500.

YMCA awansuje do klasy A

W meczach o wejście do klasy A koszykarze YMCA pokonali dobry zespół OSI 61:44 (34:26). Mecz stał na nadspodziewanie wysokim poziomie i obie drużyny załpmonowały dyspozycją strzałow.

U zwycięzców wyróżnili się Kory, Strzałka i Majewski. U wojskowych Walentyk i Kaczmarek.

W drugim dniu turnieju YMCA wygrała z Pafawagiem 47:26, będąc drugą najrowniejszą z walczących o awans do klasy A.

Drugie miejsce wywalczyła sobie młoda drużyna OSI, wygrywając z Pafawagiem po zaciętej grze 49:29.

Podwójny sukces Gwardii ze Zrywem 10:6 — z Górnikiem 13:3

Gwardia Wr. wydaje się nam najsilniejszą drużyną okręgu. W tym składzie, w jakim walczył gwardzielec w Jeleniej Górze są silniejsi i od walczących o ligę Pafawagu i Samorządowca. Za rok Gwardia walczyć będzie na pewno z powodzeniem o awans ligowy.

GUARDIA — ZRYW SW. 10:6

Wynik walk: Walczący po raz pierwszy w Gwardii Kasperczak pokonał Ko walczyka na punkty, Kargol zremisował z Bonertem, Kałowski zremisował z Chrobokiem.

Włodek przegrał przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie z Włochami. Malinowski przegrał z Bartelem, Domań

ski pokonał Nierobę, Brzeźnica wygrał z Gierdalem i Urbanowicz pokonał Tyke.

W drugim meczu turnieju wrocławianie pokonali Górnika 13:3. Wyniki walk podamy w numerze jutrzejszym.

Walki o ligę

Lublinianka — Samorządowiec 7:9
Zryw — Huta Zabrze 11:5
Radomiak — Cracovia 10:6
Gedania — Odra Szcz. 13:3
Gwardia W. — Gwardia Rz. 13:3

Po tytuły do Lublina bez asa atutowego

W dniach 14, 15 i 16 bm. w Lublinie odbędzie się mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w następujących konkurencjach. Gra pojedyncza kobiet, gra

pojedyncza mężczyzn, gra podwójna kobiet, gra podwójna mężczyzn, gra podwójna mieszana i drużynowe mistrzostwo kobiet.

Na mistrzostwach tych zabraknie wrocławianki, mistrzyni Polski Głaznerowej, która, jak podawaliśmy w numerach poprzednich stała się niedawno szesnastą matką.

Z Wrocławia na mistrzostwa indywidualne mężczyzn wyjeżdżają czolowi za wodnicy Dolnego Śląska, Ciupryk (C. P.N), Arbach (Sam.), Szpakowski i Kempa (CPN), Ormian, Stachel i Bien (Gwiazda). Największym naszym faworytem, który może sprawić niejedno niespodzianki — jest Arbach z Samorządowca.

Poszukuję córki, Kędziorówny Barbary, lat 12. Wyszła z domu 7. 1. w godz. rannych i nie wróciła. Rysopis: wysoka, szczupła, włosy ciemno blond krótkie z przodu falujące; oczy piwne. Ubrana: palto szare z czarnym kołnierzem, pilotka granatowa, sukienka granatowa kombinowana z szafirowym, buty siwe, filcowe. Wła domości o zaginionej kierować na adres: Wrocław, ul. Kraszewskiego nr. 7/14 lub najbliższy komisariat M. O. Baslu wracać. 168

Co? Gdzie? Kiedy?

Konkurs z nagrodami tygodnika młodzieżowego

»Świat Przygód«

Termin nadsyłania rozwiązań do 15 stycznia b.r.

Informacje dokładne podawane były w numerze świątecznym.

Cenne nagrody jak: narty, łyżwy, sanki, komplet ping-pongo wy i t.d. W-2

Na nowym lodowisku Wrocławia toczyły się boje hokeistów dolnośląskich

Wczoraj przybył naszemu miastu piękny obiekt sportowy, jakim jest lodowisko i tor hokejowy na Pergoli za Halą Ludową. Dzięki poparciu WUKF, Wr. Zw. Hokejowy i doprowadził w krótkim czasie lodowisko do tego stanu, że mogą się na nim odbywać nie tylko rozgrywki hokejowe, ale również i zawody w biegach łyżwiarских oraz jazda figurowa.

Drugim radosnym objawem jest zainteresowanie, jakim się cieszyły rozgrywki hokejowe o mistrzostwo okręgu.

W sobotę na meczu między Odra Opole, a ZMP Dolny Śląsk, było obecnych 500 widzów, a w niedzielę liczba ich przekroczyła poważnie tysiąc.

Samorządowiec-Odra Opole 2:2

Mecz ten stał na dobrym poziomie i przyniósł zaśluzony remis. Pierwsza runda należała do Samorządowca, ale pierwszą bramkę strzelił Sztore (O), wykorzystując błąd Barbarowicza. Wyro nął Terlikowski. Druga tercja, dużo słabsza, jest bezbramkowa.

Trzecia zaczyna się od bramki strzelonej przytomnie przez Terlikowskiego, który wykorzystał dobre podanie Fige-

go. Ostatnie minuty należą bezsprzecznie do Opolan, którzy wyrównali z bardzo problematycznego strzału. Naszym zdaniem krążek nie wpadł do bramki.

Sędziował dobrze i zdecydowanie Małczycki.

Najlepsi gracze Wrocławia, to bramkarz Strózewski, Terlikowski, Amirewicz i Fige.

Odra Wrocław — Odra Opole 2:1

Najładniejszym meczem mistrzostw hokejowych Dolnego Śląska było bez wątpienia spotkanie kolejarzy wrocławskich z opolskimi, zakończone zwycięstwem wrocławian, przede wszystkim dzięki doskonałej grze bramkarza Łońskiego i najlepszym obrońcy mistrzostw — Heffnerowi. Wrocławianie zaczęli bardzo dobrze, zdobywając już w czwartej minucie pierwszą bramkę przez Łabę. W 16-tej minucie Lewicki pięknym strzałem podwyższył wynik na 2:0. Było to jednak wszystko, na co stać było wrocławian, zmęczonych poprzednim meczem z ZMP. Druga tercja upływa przy przewadze i ciągłych atakach opolan, którym jednakże brak dobrych strzelców i dopiero w 14-tej minucie zdobywają bramkę przez Trojanowskiego. Łaziński w bramce i Heffner na obronie dokazują cudów przednich.

i gościom mimo stałej przewagi nie udaje się zmienić wyniku do końca spotkania.

Odra Wr. — ZMP 7:0

W następnym meczu mistrzowskim wrocławska Odra najniepodważalnie wyrosła na faworyta mistrzostw. Kolejarze zagrali b. dobrze i optycznie podobali się lepiej od Samorządowców i Opolan. Mecz toczył się cały czas przy wyraźnej przewadze drużyny wrocławskiej, która strzeliła bramki przez Lewickiego 4, Wróblewicza i Czechę.

Odra wystąpiła w składzie: Łoziński, Heffner, Wolkowski — I atak. Paslarski, Łaba, Wróblewicz, II atak Czech, Lewicki i Wrzyszczyk.

ZMP D. Śl. tak jak w meczach poprzednich.

Samorządowiec — ZMP 7:0

Ostatni mecz niedzielny mistrzowskiej zakończył się, jak było do przewidzenia łatwym zwycięstwem Samorządowca, który zdobył w pierwszej tercji dwie bramki przez Czauderę i Figa i po drugiej tercji bezbramkowej, co było przede wszystkim zasługą rezerwowego bramkarza młodzieżowców, zdobywa w trzeciej dalsze 5 bramek. Strzelcami byli Amirowicz 2, Figa 1, Barbarowicz 1 i Idzikowski 1.

W pierwszej rundzie pozostał jeszcze do rozegrania mecz Samorządowiec — Odra (Wrocław), który zdecyduje o

pierwszym miejscu w tabeli. Stan tabelki po dotychczasowych rozgrywkach jest następujący:

1) Odra (Wrocław)	2	4	8:1
2) Samorządowiec	2	3	8:2
3) Odra (Opole)	3	3	10:6
4) ZMP (D. Śląsk)	2	0	3:21

W klasie B

Polonia — Dziwiarz	16:0
Promień — Zjednoczenie	10:6
Atom — Czarni	13:3
Budowlani — Lustrzanka	11:3
Gwardia J. — Poczówlec	8:6

Do Helsinek i Pragi pojadą nasi bokserzy

Zakontraktowany został na dzień 26 stycznia br. mecz bokserski między reprezentacją Związków Zawodowych Polski i Finlandii w Helsinkach. Bokserzy polscy rozegrają prawdopodobnie jeszcze jedno spotkanie w Finlandii w dniu 1 lutego.

Adamczyk przeniesiony został z dniem 1 stycznia do Dyrekcji PKP w Poznaniu. Jest to duży sukces sportowy kierownictwa... sekcji lekkoatletycznej ZKK Poznań, która w ten sposób „buduje sobie” sekcję lekkoatletyczną.

Zamówienia na dzienniki i czasopisma radzieckie

w prenumeracie

przyjmują »CZYTELNIKA« placówki

w całym kraju

WE WROCŁAWIU: Adm. Wydawnictw: ul. Olawska 10/11,
Księgarnia „Czytelnik”, ul. Nowotki 13.
oraz ekspozytury: Jelenia Góra — ul. Konopnickiej 16-a,
Walbrzych, ul. M. J. Stalina 2.

Prenumeratę można zamówić również przez wpłacenie odpowiedniej kwoty na konto PKO Nr I-8501 (Instytut Prasy — Warszawa, Frascati 1).